

Adam Bodnar chce ścigać ONR

3 października 2016

Rzecznik Praw Obywatelskich chce zająć się sprawą umorzenia śledztwa prokuratorskiego wobec mowy nienawiści podczas marszu ONR w Białymstoku. Według Adama Bodnara działania prokuratury budzą wątpliwości.

„Ta decyzja procesowa budzi wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich, dlatego będziemy to badali” – zapowiedział na antenie TVN24 zastępca RP0 Stanisław Trociuk. Biuro Rzecznika zbada, czy prokurator nie przeszedł do porządku dziennego nad mową nienawiści zbyt pochopnie. Działacze ONR 16 kwietnia podczas obchodów 82. rocznicy powstania swojej organizacji skandowali antyżydowskie i nacjonalistyczne hasła (m.in. „A na drzewach zamiast liści będą wisieć syjoniści”). Zaniepokojenie wzbudziły również teksty piosenek zespołu Nordica, który tego dnia dał specjalny koncert. Do prokuratury wpłynęły dwa zawiadomienia. Prokuratura zdecydowała o umorzeniu śledztwa, jednak według pracowników biura RP0 nie przedstawiono przekonującego uzasadnienia.

Zastępca Adama Bodnara zapowiedział także, że podmioty, które złożyły wówczas doniesienie na ONR, mogą składać zażalenia od decyzji prokuratora, zaś samo biuro Rzecznika ma zamiar zwrócić się bezpośrednio do Zbigniewa Ziobry bądź do prokuratury nadrzędnej do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Szef białostockiej prokuratury ogłosił w ostatni wtorek, że „oględziny nagrań dokonanych 16 kwietnia 2016 roku w czasie manifestacji ONR w Białymstoku nie potwierdziły, że w jej trakcie padały cytowane w zawiadomieniach okrzyki”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu